

*Actum Zambroviae in Curia Regia, Fe-  
riâ Secundâ ante Festum Sanctæ  
Margarethæ Virginis et Marty-  
ris, scilicet die octava Mensis  
Julii Annô Domini Miliesimô  
Septingentesimô Octuagesimô Se-  
cundô.*

**D**O Urzędu y Xiąg Grodzkich Zambrowskich osobiście przybywszy Wielmożna Barbara z Trzaskow Wielmożnego Hilarego Trzaski Chorążego Łomżyńskiego Corka, niegdy zaś Wielmożnego Piotra Godlewskiego Sędziego Ziemskiego Zambrowskiego Małżonka pozostała Wdowa, przed tymże Urzędem y Aktami naprzeciwko Wielmożnym Antoniemu Sędzicowi Ziemskiemu Zambrowskiemu, Jozefowi Podśędkowi także Ziemskiemu Zambrowskiemu, Jgnacemu Podstaroście y Sędziemu Grodzkiemu Kolińskiemu, tudzież UUr: Tomaszowi Oycu, Stanisławowi, Janowi Synom, y Szczęsnemu Godlewskim, Piotrowi Święszkowskiemu Burgrabiemu Kolińskiemu, Augustynowi Wierzbowskiemu y innym do pięciudziesiąt Osob zgromadzonym, y do wykonania niżej opisaney gwałtowności użytym, w Manifestie pierwszym, a innym z przezwisk do tąd niewiadomym pomocnikom, iak nayuroczyściey zaskarża się y manifestuie, w takowy sposob. W dziewiętnastym Roku wspólnego w Małżeństwie pożycia padł los śmierci na niegdy W. Piotra Godlewskiego Sędziego Ziemskiego Zambrowskiego Manifestującey Męża, pozostała zatym taż Manifestująca w Wdowim stanie, ale oraz pozostały przy niej niezbyte troski y umartwienia, a nayszczególniey przez W. Antoniego Godlewskiego Manifestującey się Pasierba dopełniane, przyprowadzała do tey ostateczności tegoż W. Sędzica nie przyczyna czynnościom Manifestującey, które zawsze przyzwoite były, ale chęć zniszczenia Praw oneyże na Dobrach Łaskowcu ulokowanych, wiedzieć zaś tego niechciał, iż z domu Trzaskow wniesione Summy powiększały Substancją Oycy onegoż, lecz żeby ta rzecz cała teraz przynajmniej odkrytą była, w tey osnowie opisuie się. Dobra Łaskowiec na trzy części dzielone były, z których część iedna Prawem natury Manifestującey się Mężowi przypadła, część zaś drugą tenże Mąż Manifestującey od W. Antoniego Brata swego ustanowiwszy przez Kontrakt cenę czternaście Tysięcy Zł: Pol: Dziedzictwem nabył, y Summę sześć Tysięcy pięćset Zł: na to zaliczył, a trzy Tysiące na prowizyi u siebie zatrzymał, resztę zaś Summy, to iest cztery Tysiące pięćset Zł: Pol: na długi Oycowskie w spomnionym Kontrakcie specyfikowane na tychże Dobrach pozostało; iest więc dowod iasny z nabycia teyże części, że część własna W. Piotra Godlewskiego, odtrąciwszy długi Oycowskie równe iak z części W. Antoniego, tylko dziewięć Tysięcy pięćset Zł: szacunek miała, a za część od W. Antoniego nabytą, że zapłacił sześć Tysięcy pięćset Zł: zaczym cała W. Piotra Godlewskiego substancya wynosiła tylko szesnaście Tysięcy Zł: Pol: Biorąc zaś Manifestującą za Małżonkę wziął z nią znaczną wyrzędę, y w rekompensę oney, zeznał zapis na Summę pięć Tysięcy Zł: Pol: oraz Summę dwadzieścia Tysięcy przez Intercyzę naznaczoną, y osobną Summę dziesięć Tysięcy Zł: Pol: y prowizyą od niej zaległą cztery Tysiące pięćset Zł: Pol: wynoszącą na mocy Cessyi przez W. Jmć Xiędza Konstantego Trzaskę Manifestującey się Stryia zeznany od W. Zielińskiego odebrał; Tudzież inną Summę Tysiąc Zł: Pol: z rąk tegoż W. Jmć Xiędza Trzaski miał wyliczoną, a tak Summy te wszystkie wraz złączone, wynoszące czterdzieści Tysięcy pięćset Zł: Pol: przewyższały Substancją Mężowską, zapisane więc z Strony tegoż W. Godlewskiego na dwóch części Łaskowca,

(1)

w Sum-

w Summach zaś y Mobiljach wszystkich, a z Strony Manifestującej na wszystkiey Substancyi przy niepewności obojga Osob siebie przeżycia, zobopolne dożycie czyliż może naygorszy Przesąd za pokrzywdzenie tfo maczyć? Jle że więcey ieszcze tenże W. Godlewski partycypował y partycypować z Substancyi Manifestującej spodziewał się. Wielmożny bowiem Trzaska Choraży Ziemi Łomżyńskiej Manifestującej się Oyciec, niemając Męskiej pfcii Sukcessora, tylko trzy Corki, całą Dziedziczną, którą do tąd posiada Substancją, day Boże w iak naypoźniejszym wieku, iednak swoim zostawi Sukcessorom, w życiu zaś swoim dla większego Manifestującej y Siostr iey uszczęśliwienia, Summę czterdzieści dwa Tysiące trzysta Zł: Pol: u W. Kramkowskiego Cześnika Podlaskiego na Stawiskach będącą, y z prowizyami zaległemi przez Cessyą, podobnież W. Jmć Xiądz Trzaska teyże Manifestującej Stryi rodzony, Summy u różnych Osob będące szesnaście tysięcy trzysta sześć Zł. groszy dwadzieścia Pol: także z prowizyami zaległemi przez Testament, Manifestującej się y Siostron oneyże ustąpił, te więc wszystkie Summy pomocą były do okupienia Dobr Laskowca, y powiększenia wspomnionego W. Godlewskiego sytuacji. Należałoby tu W. Sędzicowi na Manifestującą iako nieprożno Prawami swemi w Laskowcu ubezpieczoną mieć inne względy, lecz inaczey a nad spodziewanie dzieie się, bo zbytńia rezolucya nayokrutniejsze do zniesienia dla teyże Manifestującej uknowała Proiekta. Poprzedzały kilkokrotne dawniey Wiolencye, zabierane bywały gwałtownie Zboża, Siana, zaorywane grunta, ruynowane Działowe znaki; część trzecią Dobr Laskowca, od dwoch części do Possessyi Manifestującej się należących oznaczające, przestępowani byli ludzie służący na różnych miejscach, bici, ranieni, bez przyczyny aresztowani, y przegroszkami od służby odstraszeni, wzbraniane były, dla Inwentarzy pastwiska, y inne niedozwolone z Dobr pożytki, lecz to wszystko Manifestująca w cierpliwości znosiła, w Prawie tylko swoiey szukając ulgi, następowały z tych przyczyn w licznych Aktoratach Dekreta, z których żaden przez W. Sędzica uskuteczniiony nie został, te więc y inne w Processach wyrażone poprzednicze przykości tym końcem, aby Manifestującą (ile sił do odparcia takowey mocy mieć niemogącą) do odstąpienia Possessyi Dobr przymusić czynione były; Lecz cierpliwość Manifestującej gdy to wszystko w spokojności przyjmowała, inne srozsze nastąpiły pociski; Bo zniosłszy się razem WW. wyżey wyrażeni Godlewscy ułożyli Plantę, aby z Dobr Manifestującą wypędzić, żeby iednak tego nieiaki okazał pretext, W. Sędzic wydał Pozew na Sądy Ziemskie Zambrowskie o skasowanie dożycia, gdzie Dekret na Kondescenssyą nastąpił, y lubo cały Sąd też Kondescenssyą miał Sądzić, W. iednak Jozef Godlewski Podśędek Ziemski Zambrowski umowione zamysły chcąc uskutecznić, przedsięwziął uprzedzić Kollegow swoich, y dla tego na dniu przypadającej Kondescenssyy, zaraz po południu zjechał do Laskowca, y Jurysdykcyą nie czekając innych Kollegow ufundował, przybył też potym wcześnie W. Zmijewski Pisarz Ziemski y Grodzki Zambrowski, z którym razem tenże W. Podśędek zniosłszy się, ile że wiadomość od W. Skiwskiego Sędziego Ziemskiego Zambrowskiego poprzedziła, iż nazaiutr zrana o dziesiątej godzinie miał stanąć, na też dziesiątą godzinę czas reassumowania Jurysdykcyi determinowali, lecz nazaiutr wspomniony W. Podśędek po mimo Sądowego zapewnienia zrana o godzinie siódmej przybywszy, y na prozbę Manifestującej przynajmniej do kwadransa iednego niezaczekawszy, też Manifestującą zaraz bez zadyktowania nawet Kondemnacie W. Ignacy Godlewski Podstarosta y Sędzia Grodzki Koliński, Ur: Piotra Święszkowskiego Burgrabiego Kolińskiego do exekucyi Processu tylko swego Powiatu, y to niezupelnie umocowanego za listem w dom swoy sprowadził, y razem do Laskowca z nim przybył. Ten zaś Ur: Święszkowski od zwyż wyrażonych WW. Godlewskich, a nayszczegulniey od WW. Podstarosty Kolińskiego y Sędzica Ziemskiego Zambrowskiego, za poprzedzonym nawet Rewersem, zabezpieczonym będąc, to czynił,

czynił, co tylko W. Sędzicowi podobało się. Zebrał W. Sędzic kilkadziesiąt Osob różnych ludzi, niektórych też w mundurach Żołnierskich y z bronią, spędził poddaństwo na gromadę sam iędząc po Wsi, y nieposłusznym Pistolety do piersi przykfadając, y śmiercią groząc rozkazał, ażeby to wszystko, co on lub iego przyjaciele dysponować będą, wykonywali, y takowy zrobiwszy tumult, tłumem ludzi otoczony, szedł do Dworu, a że ieszcze ranna pora była, Manifestująca o niczym niewiedząca, y żadney gwałtowności niespodziewająca się, wrzaskiem ludzi do Dworu przystępujących ze snu obudzoną zostawszy, usłyszała W. Sędzica gwałtem do drzwi, które były na noc zamknięte, szturmującego, a potym odbiwszy też drzwi do Pokoju, z zgraią ludzi wchodzącego, iakie były na ten czas słowa W. Sędzica, iak przykre postępowania, czas odkrycie, koniec tylko czynności namienia się. Explikowała Manifestująca, że Prawem nieprzekonana, że w Prawney Dobr zostało Possessyi, że Kondemnata iedna, ile tak nienależytym sposobem otrzymana, żadną Konwikcyą bydź niemoże, składa Manifest o nieważność teyże Kondemnaty uczyniony, y tym sposobem niedopuszczała głosić nieiakiś niby Tradycyi, ale coż to wszystko pomogło, bo lubo Prawo przy Manifestującej się obstawało, sił iednak na odbicie bezprawności niebyło, niezważając zatym ani na explikacyą, ani na iży Manifestującej do ostatney przystąpili exekucyą, zabrano Kufry, Skrzynie, Szkatuły, Biora, Biorka, Kleynoty, Suknie, Bieliznę, Srebra, wszelkie pieniądze w gotowiznie będące, Papiery wszystkie, Regestra, Skrypta ręczne, Konnotacye różne, Listy, Kontrakty, y co tylko w domu bydź mogło. odbito zamki, otworzono lamusy, Spiżarnie, Piwnice, zabrano też gromadę Owiec, Inwentarze wszelkie, Konie, Poiazdy, samą zaś Manifestującą w nocnym tylko zostającą ubiorze gwałtem Chłopom wynieść na podwórze rozkazano, poszarpano y poraniono, Dwor rozrzucono, rozrzucając z gory dekiem na głowę Manifestującej rzucono. Te y inne które tylko bydź mogą nacyęższe gwałtowności czynione były, a gdy Manifestująca z tych wszystkich przyczyn mdleć zaczęła, wody nawet W. Sędzic dla ratowania oney brać niedozwolił, rzecz więc cała na tym zakończyła się że Dwor rozwalony, wszystko zabrano, y Manifestująca z hańbą naynieznośnieyszą wypędzoną została, y piechoto w tym tylko nocnym ubiorze, iak wyrzuconą była, z Dobr uszła, nie niewziąwszy, gdyż nawet Pudełko z drobnieyszemi do ubierania się rzeczami przez Siestrzenicę Manifestującej z pomiędzy rozwalin Dworu wyniesione sam W. Sędzic na drodze dogoniwszy odebrał, y z tych wszystkich rzeczy y sukien, dla większego Manifestującej uciążenia do tąd niewydał, y wydać niechce. Po wypełnionych zaś tych Wiolencyach Wieś całą kilkadziesiąt ludzi zbroynych, aby Manifestująca powrócić do Dobr niemogła, otoczyło, y strażowało, y co tylko w Piwnicy, w Spiżarnach, y w Spichlerzu znajdowało się, zgromadzoney kupie do używania wolne było. Spędzone potym wszystkie ze Wsi oboiey pfcii poddaństwo przy strzelaniu, Muzyce y tańcach noc trawili. W. zaś Sędzia Grodzki Koliński, lubo osobiście nie pomagał tey czynności, iednak w Dworze W. Sędzica podtenczas znajdował się, y wszystko iak miał czynić sam rozrządzał, y Akt niby Tradycyi sam uformował, y ręką swoją napisał, a Ur: Święszkowskiemu rzecz gotową tylko przepisać dysponował, tudzież W. Podśudek Ziemski Zambrowski lubo także przytomnym tym nie był Wiolencyom, iednak w prędcie potym w Laskowcu znajdował się, y przez uformowanie nieprawney Kondemnaty, ile za poprzedzonym z stroną swoją w tym zniesieniem nastąpioney stał się okazują wypełnioney gwałtowności. Ażeby zaś postać tey czynności, która oczom wszystkim (procz interessowanych do tego Osob) iest niemałą, przynajmniey w odległych miejscach inaczej okazaną bydź mogła, okrywa onęż W. Sędzic przez zaniesiony Manifest pozorem zmyślonemi kolorami ukształconym, y cieniem uformowanym chce iasną zasłonić prawdę, wyraża bowiem w tym Manifestie między innemi zarzutami, że Sprawy z Interessow Oycowskich wynikające swym expensem zakończył, że na Sustentacyą siebie, ludzi, y koni wraz z Manifestującą mieszkając

expensował, lecz w tym Punkcie wiadoma wszystkim jest ta rzecz y objaśniona Dokumentami, że Manifestująca nietylko na potrzeby W. Sędzica łożyła expens; konie y ludzie onegoż wiktowała, Sprawy wszystkie bez najmniejszego W. Sędzica przykładania się swym kosztem zakończyła, ale nawet długi do kilkumastu Tysięcy Zł: Pol: tak z częściow pod dożywocie Manifestującej podpadających, iako y z części samego W. Sędzica deportowała, iako to JWW. Przyemskich, W. Jmć Xiędza Kraiewskiego Kanonika Płockiego, Dziedzicow Rykaczow, JJ. PP. Gostkowskich, Gadzkich, Godlewskich y innych; wyraża także w tym Manifeste, że Manifestująca Summy Oyca onegoż do kilkudziesiąt Tysięcy Zł: Pol: wynoszące podniosła, wszak na to byłyby kwity, a przecież onych W. Sędzic niezłoży, ale y na to explikuje się Manifestująca, że nie więcej prócz Summy Tysiąca Zł: Pol: od W. Danowskiego, y kwoty kilkadziesiąt Cz: zł: na dług od W. Grzymały zaliczoney, tudzież niektórych kwot małych w Inwentarzu y w Registrach wyrażonych, nieodebrała; wspomina też w tym Manifeste tenże W. Sędzic, że po dopełnionej Expulsyi ogień w śródku Dworu zajął się, y dla tego Dwor rozrzucić kazał. Zastanawia się każdy nad temi y innymi w tymże Manifeste umieszczonemi Punktami, żadnym podobieństwem z prawdą zgodzić się niemogącemi. Gdyż nietylko ogień, któryby nieszczęśliwością groził, widziany ni był, ale nawet żadne podobieństwo tego nie okazało się. Był w prawdzie ogień, ale popędliwości y gniewu, y ten swym pożarem choć nie w perzynę Dwor obroczył, iednak onże z ziemią zrownać potrafił. Taka tedy całego Manifestu jest prawda, który tylko zmyślonemi Punktami y honor Manifestującej czerniącemi jest napełniony, ta więc Manifestująca y na Substancyi swoiey uszkodzona, y z niey wyzuta, y na honorze przez opisane wspomnionym Manifestem pokrzywdzona, do obrony Prawa udaie się. Wzywa oraz pomocy Waszey wszyscy Sędziowie, niechay Prawa wszystkie spokojność Obywatelom ubezpieczając, a osobliwie pod szczęśliwym terażniejszym Panowaniem stanowione, Eksekucją swą odbierają. Wzywam przytym teyże pomocy od wszystkich Kraiu Obywatelów. Niechay Stan Manifestującej terażniejszy tkliwe wasze przerazi serca, y w tych wszystkich wyrażach ożywi wyrażone pokrzywdzenia, y nieprawne postępowania, przychylając się do dawniejszych Manifestów, y zapisania ran, na mocy Prawa iak nayuroczyściey zaskarża się, Manifestuie, y Remanifestuie.



*Ex Actis Castr: Cap:  
Zambroviens: rescr.*

**KULIKOWSKI mpp.**

**Legi GRZYMAŁA.**

